′Rozmaitości.

W Sobotę Nro. 8. 12. Kwietnia 1817.

Ogólne uwagi nad Parlamentem i Konstytucyą Angielską. *)

Kiedy zwrócimy myśl na wiek, w którym pierwsze fundamenta Konstytucyi Angielskiey dla małego Kraiu i dla nie wielkiey ludności przeznaczoney, założono; kiedy z drugiey strony zastanowimy się nad formami Rządów innych owey epoki Narodów, nie możemy nie uwielbiać mądrości pierwszych iey założycielów, stosownie do ich czasów. Następnie pomnażała Angliia posiadłości, przemysł i potęgę; prawidła iey życia politycznego w Konstytucyi zawarte, stawały się iuż niewystarczaiącemi; wynikały z tąd zamieszania, które kończyły się przemożeniem strony słabszey. Srogość i okrucieństwo wytępiaiąc przeciwników, przywracały wprawdzie spokoyność, ale nie odmieniały pierwiastkowych zasad Konstytucyi, a zatem nie znosiły powodów do nowych zaburzeń. Z tąd one tak częste i tak okropne u Anglików bywały, że naywiększy swego czasu angloman, Welter, powiedział: iż kaci powinni pisać historyę Angielską, bo oni wszystkie ich spory kończyli (1). Zdaie się nawet, że zamieszania istotną stały się częścią Angielskiey Konstytucyi, bo nieustannie byt swóy iawią, i Naród ten iakby w nieprzerwaney wystawuią rewolucyi, iak nas publiczne nauczaią pisma. Zawsze tam Rząd iest zatrudniony pokonywaniem wewnętrznych iawnych przeciwników, na których nigdy nie zbywa. Zawsze wprawdzie skutecznie ich pokonywa, lecz nie zawsze z równą łatwością. A tak w ustawiczney i ciągłey tego rodzaiu walce, możnaż po ludzku ręczyć, że zwycięstwo równie statecznem przy iedney stronie zostawać będzie?

Władza wykonawcza w osobie Króla przez Ministrów sprawowana, w czasach gwałtownych zaburzeń, zbyt szczupłe zakreślone maiąc granicę, nie posiada w sobie dość prawney mocy, aby stosownie do nabytey póżniey wielkości Narodu działać mogła. Od tego przecież działania wszystko zależy. Szukać więc musi wzmocnienia się, a środki do tego czerpaiąc w konstytucyi, idzie drogami demagogów prywatnych. Konieczna potrzeba zapewnienia większości głosów w Parlamencie, zniewala ministerylną stronę do używania wszelkich bez różnicy sposobów. Z tąd iawne zgorszenie w wyborze Reprezentantów, z tąd zepsucie Władzy prawodawczey. „Zginie Angliia, powiedział Mąteski (2), kiedy Władza prawodawcza bardziey niż wykonawcza zepsutą będzie.“ Ale ta prawodawcza Władza ezemże się psuie ieżeli nie wpływem, słabey z Konstytucyi a z obrotności tylko w zabiegach przemożney Władzy wykonawczey. Prawa ścieśniaiące potęgę i działania tronu, dały początek błędnemu mniemaniu, że osoba Monarchy w Anglii, naywyższy tylko stopień powagi, nie zaś służącą sobie posiada władzę. Ale z przeciągiem czasu takie wyniknęły okoliczności, które nie tylko byt iey rzeczywisty okazały, ale wielkość i dzielny wpływ na cały Naród ustaliły. Nie potrzebuią iuż Panuiący takich używać środków, iak Sztuartowie, do osiągnienia tey mocy, którey im Konstytucya Kraiu odmówiła. Nauczeni przerażaiącym upadkiem Karola Igo, nie tak śmiałych, ale daleko dzielnieyszych chwytaią się sposobów; przewaga Rządu w obiorze narodowey reprezentacyi, a z tąd zjednanie przyiaźnych w Parlamencie głosów, trzymane w ościennych Anglii Prowincyach woysko, zaciągnienie długów, osady, oto są źródła, z których Ministrowie czerpaią środki do zapewnienia sobie przewagi. Ale w gonitwach z prywatnemi demagogami zyskiwanie pierwszeństwa, sprawować musi uszczuplanie źródłowych zapasów, i nadal coraz mniey dostarczaiącemi ie czynić. Możnaby zdaie się powiedzieć, że tęgość Rządu Angielskiego, wspiera się na dzielności wewnątrz Kraiu ministeryalnych intryg, a te, kiedy wypływaią z natury Konstytucyi, przeto, mimo sprawiedliwie szczególnym iey częściom należnych pochwał, nie można iey całości poczytać za dzieło odpo-

*) Jest to wyciąg z umieszczonego w Dzienniku Wileńskim Obrazu Państwa W. Brytanii, pióra P. Michała Balińskiego. Sądziemy, że Czytelnikom gazety Lwowskiey przyiemną uczyniemy przysługę, podaiąc ten wyciąg w czasie obecnych rospraw Parlamentu Angielskiego.

(1) Ob. Bibl. Univers. à Genève. 18 6 T. III. Littérature. p. 84.

(2) Montesquieu, Esprit des Lois. XI. 6.

wiadaiące oświeceniu wieku i potężnego Narodu (3).

Wpływ ministeryalney partyi do Parlamentu tak iest widoczny, iż dziesiąta zaledwo część składaiących go osób, niepodległość zdań swoich zachować iest mocną. Pominąwszy duchownych Parów, tworzących tak nazwane caput mortum (4) Izby wyższey, dla nadziei promocyi zupełnie Ministrom oddanych i otwarte ich wotowanie wspieraiących (5), wszyscy prawie świeccy, zwłaszcza ze powiększeniem ich liczby w ostatnich czasach, nayzepsutszymi niemal są Członkami Parlamentu. Szesnastu Parów Szkockich, za staraniem, nayczęściey Ministrów obieranych, w niezmierney ciżbie dawnych i neolordów Angielskich, naymnieyszego znaczenia mieć nie mogąc, widocznie okazuią, iakim Kraiem iest Szkocya względem Anglii. Toż samo i o Irlandskiey reprezentacyi twierdzić można, bo i liczba iey równie mała, i podległość ministeryalnym widokom iednostayna, żadney nie stanowi różnicy. Szlachta zaś Angielska po większey części bardzo bogata, ale przez zwyczayną rodzaiowi ludzkiemu słabość, bogactw i zaszczytów nigdy niesyta, bądź to w nadziei dostąpienia coraz waższych dostoieństw dla siebie, a zyskownych urzędów dla swoich krewnych, bądź nakoniec przez wdzięczność za otrzymane iuż od Dworu łaski, nayczęściey iego rozkazów a nie głosu Narodu słucha. Jedni z Parów nie maiąc wystarczaiącego na zbytki stołeczne maiątku, wyzuwszy się z własnego przekonania, ślepo ulegaią Ministrom, a trzoda ta pochlebniśów bywa obsypywaną niezmiernemi pensyami i wysokiemi tytułami. Drudzy, chociaż wielkie posiadaiący dobra, i ze względu na bogactwo mogący rządzić podług woli swém zdaniem, ale prawem majoratu cały osiągnąwszy maiątek, a z tąd dla młodszych braci i dalszey familii starać się chcący o mieysca i pensye u Dworu, zawsze też iego trzymaią się strony. Słowem wszystkie te środki, których Rząd do zapewnienia sobie wpływu w Izbie wyższey używa, tak dzielnemi się okazuią, iż zawsze niemal większość trzech części głosów Izby przeciw iedney, Ministerium zyskuie. A tak owa godność Para, dla tego dziedziczną zrobiona, aby w niczém nie zależąc od Królewskiey władzy, między nią a gminem nieiakąś stanowiła równowagę i wzaiemne ich postępowania w przyzwoitych zawierała granicach, zamiast stosownych z zamiarem Konstytucyi działań, zamiast iey straży i obrony, staie się niewolniczém, nie zawsze może z prawdziwém dobrem Narodu zgodnych ministeryalnych widoków narzędziem. Wzmaga te nadużycia prawo nieograniczonego tworzenia nowych Parów, które Konstytucya Królowi nadała, co niewyczerpaném iest źródłem do uczynienia nayskutecznieyszego wpływu na umysły całego Parlamentu (6). Gorliwi o dobro i los przyszły Narodu

(3) Łatwo tu nawinie się pytanie: iak to bydź może, aby Konstytucya polityczna Anglii wielorakie w sobie zawierała wady i niegodności, kiedy Naród ten utrzymuie się na naywyższym szczeblu potęgi i bogactw? Nie wchodzi w zamiar naszego przedmiotu roztrząsanie tak ważney i obszerney materyi; chcemy iednakże napomknąć tu podobieństwo iednego względu, wziętego z Monarchii Tureckiey. Monarchiia ta była w wieku 17stym bez wątpienia naypotężnieyszą w Europie, w ośmnastym wytrzymała silne ciosy, i dzielnie nawet oparła się wspólnie działaiącey potędze Austryi i Rossyi. Mało znaczące uczyniwszy ofiary, nie wyszła z rzędu pierwszego Mocarstw. Konstytucya zaś iey polityczna iest bez wątpienia naygorsza ze wszystkich. Porównaymy naprzykład opisanie Rykota (Monarchia Turecka) w siedemnastym, i Dossona (d' Ohsson. Tableau de l' Empire Ottoman) w osiemnastym wieku, a znaydziemy tenże sam stan barbarzyństwa i nieumiejętności. Dziwił się Rykot gruntowniey tę Monarchiię poznaiąc, że ona wswoim stanie ciągłych zamieszek i nieładzie, utrzymywać się i groźną bydź mogła. Też same powody dziwienia się postrzegamy w Dossonie — Nadto, Angliia nie iest Kraiem nayludnieyszym, a Turcya nie iest mało ludnym. W Anglii przy całey liberalności Rządu, musi ón czuwać ustawicznie naprzeciw emigracyi własnych mieszkańców; z Turcyi zaś, każdego czasu dokąd chcąc ustępować wolno. Jednakże wyiąwszy szczególne, z zamieszek wynikłe okoliczności, nie ma prawie emigrantów Tureckich nie tylko z Machometanów ale nawet i z Chrześcian. Względy tego rodzaiu, wystawuią zdaie się niemałe dla statysty i polityka trudności, w systematycznem rozwiązaniu rzeczonego na początku pytania.

(4) Ob. Londres et les Anglais. T. IV. p. 225.

(5) Rzadko się bardzo zdarza słyszeć Parów duchownych mówiących w Parlamencie; bo chociaż niektórym na wymówie nie zbywa, ale będąc znani powszechnie ze swoiego ducha, nie śmieią ust otwierać, nie chcąc narażać swoiego dostoieństwa na dotkliwe i bez żadnego względu przeciw nim wymierzane głosy oppozycyynych Parów. Ob. Tableau de l' Angletere par Mr. d' Archenholz chap. V. p. 188.

(6) Panuiący dziś Jerzy III. do 300 osób na godność iuż Parów wyniósł. Dwoiaki z tąd użytek Dwór pospolicie odnosi; oprócz bowiem zapewnienia sobie większości głosów w Izbie wyższey osłabieniem wpływu dawney Szlachty;

Mężowie, poznali dawno te bezprawia, nadal osobliwie grożące. Roku 1719go Hrabia Sunderland wniósł bil ograniczenia liczby Parów tyczący się; przeszedł ón w Izbie wyższey, ale iednogłośném niemal zdaniem niższey, odrzucony został. Utrata naysycaiących próżność nadziei, bez wahania się wzbudziła w wielu Deputowanych odrazę do wyrzeczenia się na przyszłość łakomego zawsze i sobie i swoim następcóm dostoieństwa. Stan też reprezentacyi w tey Izbie, niemniey zepsuty i podległy. Czy to prawnym pozorem upoważnionych, czy skrytych Rząd na ten koniec środków używa, zawsze się naprzód stara do elekcyi Reprezentantów drogę sobie otworzyć. Ciągłe zmiany w Reprezentacyi narodowey, przed iey ustaleniem zawsze niemal zależąc od Korony, coraz korzystnieyszych nauczały ią sposobów do osiągnienia tak chciwie żądanego wpływu. Ustaliła go i aż dotąd zachowała raz przyięta i zręcznie przez Ministów utrzymywana maxyma w obiorze z miast Deputowanych. Rękodzieła i handel, od 1725go roku, postać Anglii zupełnie zmieniać zaczęły, wiele miast, mało niegdyś znaczących, do wielkich się bogactw i ludności podniosło, kiedy inne dawniey możne i kwitnące zupełnie upadły, naymnieyszych nawet nie zostawuiąc śladów przeszłey świetności, iak np. Old-Sarum, Midhurst, i t. d. z kilku tylko nędznych chat i szynkowni dzisiay złożone. Miasta te wysyłały kiedyś po dwóch Deputowanych na Parlament. Rząd pod pozorem nienaruszania w niczém starodawnych przywileiów Narodu, wziął sobie za prawidło: że „co było raz miastem, zawsze iest miastem (Once à Borough Always à Borough), to iest co było miastem w r. 1685 prawo obierania Członków Parlamentu maiącém, na zawsze przytém prawie zostanie. Nowo zatém powstałe, bardzo handlowne i rękodzielmi znakomite miasta, Birmingham, Manchester, Leeds, Scheffield i t. d. nic dawniey nie znacząc, żadney teraz reprezentacyi nie maią.

Utrzymanie tak szczególnego prawa, sprzyiaiąc docześnie ministeryalnym widokóm, staie się ceraz obfitszém źródłem niesnasek i zawiści. Właściciele bowiem tych ziem, na których niegdyś zniszczałe teraz miasta (rotten boroughs) stały, maiący prawo wyznaczania dwóch, lub trzech Reprezentantów z miasta, w którém nie ma iuż ani kogo wybrać ani od kogo bydź wybranym, dziedzictwem ich pospolicie frymarczą (7). Rząd, Parowie (8) lub Oppozycya, nayusilniey staraią się nabyć tego prawa nominacyi Reprezentantów, poświęcaiąc na to ogromne summy i niezmierne ponosząc ofiary. W przedaży wymawiaią sobie zwyczaynie właściciele iedno mieysce w Parlamencie, z warunkiem wotowania na stronę kupuiącą. Synowie ich i krewni otrzymuią natychmiast pensye lub urzędy w woysku, w służbie morskiey, sądownictwie i t. p., a Rząd w ich mieysce starych Adwokatów Londyńskich na Parlament wysyła i wotować im podług swey chęci rozkazuie.

Przemysł ten, ieżeli przekupstwo nazwać tak można, na większeby coraz koszta Ministrów narażał, gdyby prawo trzyletnie Parlamenta ustanawiaiące, utrzymanem dotychczas zostało. Ale siedmioletnia ich trwałość bez odnawiania wyboru Reprezentantów, większą podała Rządowi sposobność zepsucia, i znaczne na ten koniec oszczędziła iemu wydatki. Tak długi przeciąg czasu, w którym wybrani Posłowie nieograniczoney mocy stanowienia praw nabywaią, iest, iak wielu sprawiedliwie uważa, iednym z naybardziey przyczyniaiących się środków do zniszczenia Angielskiey wolności

iedna w tym samym czasie wielu przyiaciół w Izbie niższey, przez nagradzanie tych, którzy się iego strony trzymali. Ale nominacye Parów w Szkocyi i Irlandyi, ten tylko ostatni chybą pożytek Rządowi przenieść mogą, wpływu zaś iego do Izby wyższey nie powiększaią, ponieważ liczba Lordów nie powiększa liczby wotuiących.

(7) W dawnym Rządzie Polskim byli podobnego nieco rodzaiu Urzędnicy i Posłowie na Seymy z tych Kraiów, które przeszedłszy pod obce panowanie, do ciała Rzeczypospolitey bynaymniey nie należały. Próżność noszenia istoty nie maiących tytułów i duch partyzaństwa, osłaniaiąc się pozorem iakieyś niby polityki, znaydowały w tém osobiste dogodności. Utrzymywały się zatém ciągle urzędy Starodubowskie, Czernihowskie, Smoleńskie, Inflantskie i inne, chociaż ci mniemani Urzędnicy tych Kraiów, nie znali ich, a drudzy może i o jeograficznem ich położeniu nie wiedzieli.

(8) Z liczby 558 Deputowanych z Anglii do Izby niższey, 94 Członków wyłącznie Parowie mianuią. Xiążę Bedford wyznacza 9, Xiążę Norfolk 8, Xiążę Newcastle 7, Hrabia Lonsdale 7, Hr. Edgecumbe 6, Lord Elliott 6, i t. d. Skarb mianuie 22. Niektórzy Członkowie Izby niższey 75. Zważywszy do tego sposoby przekupstwa, któremi wpływaią Ministrowie ubocznie na wybór Deputowanych, iaśnie widzieć można, kto działa w Parlamencie, i co teraz znaczy Oppozycya w porównaniu owey, iaka za czasów Foxa tak głośna była.

(9). Jakoż wiele się do tego przykładać zdaie owa niepodległość Członków Parlamentu względem osób, k óre ich wybrały, a z tąd niepodległość całego Parlamentu względem Narodu. Nie można zapewnie przeczyć owey uwadze Blakstona (10), iż każdy Reprezentant, chociaż od iednego Powiatu obrany, do całey iednak powszechności Narodu należy, i nie swoią tylko Prowincyę, ale publiczne dobro na celu mieć powinien. Ale też wyzuwać się ze wszelkich obowiązków ku naybliższym współobywatelóm i na ich prośby bezwzględnym się stawać, nie może bydź wcale zgodném z prawdziwym duchem Reprezentacyi (11). I z tego to właśnie tak opacznego iey tłumaczenia wynika, iż ów mniemaney gorliwości pozór służy wielu za wymówkę przeciwnieyszego niekiedy życzeniom Narodu postępowania (12).

Tak widoczna nierówność Reprezentacyi i zepsucie iey Członków, skłoniło nakoniec gorliwych o bezpieczeństwo Narodu Mężów, do obmyślenia środków skutecznie tym nadużyciom zapobiegaiących. Sławney pamięci Lord Chatham dowodnie okazał w roku 1765 tym nagłą potrzebę zupełney reformy Parlamentu (13), i upadek Konstytucyi przepowiadał, ieżeliby tak bezwstydna przedayność wiek ieszcze ieden trwać miała. Było to niejako hasłem dla Oppozycyi do ciągłego odtąd działania na stronę reformy. W Prowincyach utworzyły się liczne stowarzyszenia, których głośne adressa, całemi siłami popierali w Parlamencie, wymową naówczas słynący Fox, Burke, Scheridan i wielu innych. W tém znany od całego świata Pitt (syn Lorda Chathama) ukazał się na scenie polityczney. Zagrzany chwalebnemi radami oyca, z większą dla siebie chlubą rozpoczął swóy zawód, aniżeli go potém zakończyć umiał. Stanąwszy w roku 1782 na czele obrońców reformy, i w naypięknieyszey mowie dowiodłszy konieczniey tego potrzeby (14), wniósł proiekt utworzenia osobnego komitetu na roztrząśnienie, w iakim się stanie reprezentacya Narodu znaydowała. Odrzucono wniosek, bo liczba Deputowanych chciwie urzędów i pieniędzy łaknących, większą się okazała od tych, którzy bezpieczeństwo Kraiu ustalić mieli w zamiarze. W latach 1783 i 1785 ponowił swoie żądanie P. Pitt z równąż gorliwością ie popieraiąc, i środki reformę ułatwiaiące okazał. Ale zostawszy wkrótce potém pierwszym Ministrem, zaczął niespodzianie zmieniać swoią opinię; boiąc się iednak odkryć zupełnie, nie samą reformę, lecz sposoby iey wykonania naprzód od P. Flood w r. 1790, a potem od P. Grey w r. 1797 poda-

(9) Obacz, wydane w Wrześniu r. 1815 pismo, wiele błędów Angielskiego Rządu wyiaśniaiące, lubo duchem niekiedy stronnictwa natchnione. L' Angleterre vue à Londres et dans ces provinces. p. M. le Mar. de Camp. Pillet. page. 103.

(10) Commentaries on the Lows of England. T. I. p. 159.

(11) Zdarzały się nawet przykłady, że Reprezentanci wyraźnie odmawiali swoim Elektorom, petycye ich i adressa Parlamentowi przedstawiać; iak to uczynił P. Pitt, Deputowany z Bathu w 1763 roku.

(12) Roussenu powiedział, że „ Lud Angielski który się mniema bydź wolnym, myli się bardzo; wtenczas tylko nim iest, kiedy Członków obiera Parlamentu; ale wnet po elekcyi niewolnikiem się staie i niczém nie iest. “ (Ob. Contrat. Social. chap. XV) Słowa te przytoczone od Russa w dowodzeniu, że cały Lud, nie zaś iego Reprezentanci suffragiia dawać powinni w stanowieniu praw, nieco zdaią się bydź przesadzone co do tego względu, ale co do owey niepodległości Reprezentantów względem Ludu, który zastępuią w Parlamencie, słusznie przystosowanemi bydź mogą.

(13) Ob. Londres et les Anglais p. Ferri de St. Constant. T. IV. p. 245.

(14) Mowa ta iest zwykłą Anglikóm śmiałością tchnącą i pięknością stylu zalecona. Dowodził ón w niey słusznie: „iż rozważywszy głosy, iakie naówczas Izbę niższą składały, iasua rzecz „była, że ona nie Miast i Prowincyi Angielskich, ale Bengalu, Oryssy i Baharu reprezentantką się stała; że wada reprezentacyi była chorobą Narodu, którey niepomyślne skutki dałyby się nieuchronnie uczuć, „ieżeliby temu rychło nie zaradzono: że bez reformy Parlamentu nie mógłby mieć Naród żadnego na przyszłość bezpieczeństwa; że cnota i duch Izby niższey na tém się gruntowały, aby rzetelny wystawiała obraz zadań i uczuć Narodu; że Izba niższa zarzucona była „adressami, a Naród zatrudniony petycyami; „Izba pełna zaufania, kiedy Naród pogrążony w „rospaczy; w zupełney zgodzie z Ministrami, na „na których Lud z przerażeniem pogląda, wysyła do nich z podziękowaniem wtenczas, „gdy opiniia publiczna żąda ich oskarzenia; okazuie się bydź nagloną wszystko im uczynić, „kiedy głos Ludu żąda rachunku z ich czynności; która nakoniec we wszystkich zwadach „między Administracyą i Ludem, na przeciwną „iemu stronę zawsze się skłania, karze iego „przestepstwa, a wznieciaiących bezrządy śledzić odmawia. Jest to zaiste okropny stan „rzeczy i naturze Konstytucyi zupełnie przeciwny! “ Ob. Tableau de la Grande Brétagne T. II. p. 238.

ne, starał się zbiiać i niedoskonałości ich lub szkodliwości dowodził. Zrzucił nakoniec maskę w następnych czasach, i iawnym się nieprzyiacielem reformy, a stronników iey prześladowcą okazał. Odtąd iuż nauczeni postępowaniem poprzednika iego następcy, rozmaitych użyli środków do odwrócenia chęci Narodu w téy mierze, szczególnieyszym sposobem dowodząc: że reforma Parlamentu niebezpieczną iest w woynie, a nieużyteczną w pokoiu. Czy tak iest w rzeczy samey? lub nie? każdy Czytelnik łatwo poznać może, zważaiąc w obecnych chwilach powszechny głos Narodu o Reformę Parlamentu, którym wszystkie pisma publiczne brzmią nieustannie.

Wszystkie te okoliczności iaśnie dowodzą, iaki iest teraz stan Konstytucyi Angielskiey. Możnaż widzieć w niey teraz owego ducha liberalności i taką postać, w którey ią niegdyś sławny De Lolme wystawił iako „ponderibus librata suis". Zniknęła iuż ta równowaga, która potrzebny między Ludem a naywyższą Władzą stanowiąc przedział, zbawienneby wydała skutki, gdyby ciała równowagę tę utrzymuiące, od pierwszych swoich zasad nie odstąpiły. Osłabione działanie Oppozycyi (15) a prawie przytłumienie iey zupełne, nie zostawuiąc dla Ludu żadney nadziei osiągnienia korzyści, które mu Konstytucya zabezpieczyła, przyczyną iest ustawicznych rozruchów w Londynie i w Prowincyach czuć się daiących.

Niepodobna zapewne, aby Panuiący lub ich Ministrowie, bez względu na zewnętrzne stosunki Narodu, głos Ludu za wyrocznię poczytywali; bo widoki nieświadomego motłochu bliskiemi tylko rzeczami ograniczone, nikomu za prawidło postępowania służyć nie mogą. Ale też doskonale rozważyćby należało: czy można i iak daleko można wewnętrzną pomyślność, dumą częstokroć wiedzioney polityce, poświęcać. Są to właśnie dwie rzeczy, których granice łatwo iest przestąpić. Zachowanie więc rozumnego środka i doskonałey równowagi, prawdziwą mądrość Rządzących stanowi i szczęście Narodowi przynosi. Nie idzie tą drogą nayczęściey Ministerium Angielskie; Oppozycya nawet teraźnieysza służy mu niekiedy za zręczne pokrycie błędów iego, lub przeniewierzeń się w stosunkach z cudzoziemskiemi Dworami, tak, iż w razie potrzeby odmienienia zdań politycznych, używa do tego Członków sameyże Oppozycyi, i zmuszone niby natarczywemi iey głosami, cofa pierwsze swe kroki, wymawiaiąc się przeciwną wolą Narodu.

(15) Nie exystuie iuż teraz tak mocna Oppozycya, na iakiey czele niegdyś Fox, Sheridan, Erskine; Xiążęta, Bedford, Devonshire, i inni, wielkiemi talentami obdarzeni, stawali. Sam tylko cień ieszcze iey pozostał. W ostatnich czasach dali się w tey mierze naylepiey poznać Lordowie Grenville i Grey w Izbie Parów, a w niższey Pan Withbread, który się zabił r. 1815 w Londynie. Lordowie, Holland synowiec Foxa, i Stanhope zmarły, iak donoszą gazety, przy końcu 1816 roku, należą też do Oppozycyi, ale ani znaczenia ani reputacyi takiey nie maią. Lord Stanhope sławny z poczciwości, bogactw i nauki, niemniey z osobliwszego słynął dziwactwa, które nawet z wyraźnem pomieszaniem umysłu cokolwiek podobieństwa miało. Zapalony równości wielbiciel i propagator, uroił sobie w głowie, aby syn iego dla przyzwyczaienia się do pokory, u szewca rzemiosła się uczył; musiało to dziecię robić bóty i z chłopcami szewca razem sypiać. Wyperswadował swey córce, że się kocha w iednym uczniu z apteki, i wkrótce ią z nim ożenił. Przyszła mu nakoniec fantazya zostać kwakrem, a niedługo po zaczęciu rewolucyi Francuzkiey, uciął włosy i suknię bez fałdów włożył. Tak niesłychanie głupie dziwactwa przyczyniły się wkrótce do śmierci zacney iego żony. Ob. L' Angléterre vue à Landrés etc. p. M. Pillet p. 111.

O stanie chłopów służebnych i niewolników w Rossyi.

(Wyciąg z dzieła P. Storcha: Cours d' Economie politique etc. Tom. VI.)

W rozlicznych Prowincyach Państwa Rossyyskiego znayduią się chłopi służebni, i niewolnicy; lecz pierwey, nim różnicę między temi obydwoma głównemi stanami ludności iego dokładniey oznaczemy, należy poznać owe klassy wolnych Obywateli kraiowych, które się przemysłowemi przedmiotami trudnią. Te wolne klassy są:

1. Szlachta, iako posiadacze włości, kopalni, lasów, rybołowstwa, lub fabryk.

2. Kupcy trzech giełd (czyli towarzystw) maiący prawo do handlu hurtowego i pomnieyszego, do zakładania rękodzielni, warsztatów okrętowych etc.

3. Mieszczanie, czyli wolni mieszkańcy w miastach, iakowekolwiek bądź rzemiosło robiący. Według popisu z roku 1782go, było ich w 41 Guberniiach, które naówczas Państwo Rossyyskie składały, 300,000. głów.

4. Wolni ludzie po wsiach, iako to:

a) Właściciele pomnieyszych cząstek ziemi (Odnoworsti) od wieków osiadli, którzy grunta swoie sami uprawiaią, lecz żadnych chłopców służebnych lub niewolników trzymać nie mogą. W roku 1782gim wynosiła ich liczba 774,000, nie rachuiąc kobiet.

b) Tatarzy, Baszkiry i rozmaite inne, mniey liczne ludy w Guberniiach południowych i na Syberyi. Ci są zupełnymi właścicielami ziemi, którą posiadaią.

c) Chłopy Finlandscy. Od czasu nabycia Nowey Finlandyi, otrzymali chłopi w części iuż dawniey posiadaney też same prawa, które chłopi w Nowey Finlandyi maią. Są oni bowiem wszyscy albo wolnymi właścicielami, albo dzierżawcami.

d) Osadnicy, którzy z obcych Kraiów w Rossyi osiadaią. W roku 1803cim wynosiła ich liczba 46,000 rodzin; ich posiadłości należą onymże prawem dziedzictwa i własności. *)

e) Osadnicy woyskowi. Każdy żołnierz, który czas przeznaczony wysłużył, może w Guberniisch południowych osiadać, gdzie mu Rząd kawał gruntu i kwotę do zagospodarowania się potrzebną wyznacza.

f) Chłopi wolni, w roku 1803 przez Cesarza Alexandra ustaleni. Ta klassa składa się z niewolników rolę uprawiaiących, którzy się od Panów swoich powykupywali; a gdy dotychczas nawet i całe włoście z należącemi do nich gruntami tego sposobu użyły, przeto ta klassa podobnież składa się z właścicieli pomnieyszych kawałków ziemi. W roku 1810 liczyła ona 13,572 dusz męzkich.

Nazwisko chłopów służebnych, należy szczególniey chłopom w dobrach koronnych; ale od kilku lat potrzeba także i chłopów Inflantskich do tego rachować.

W roku 1782 wynosili chłopi koronni liczbę 4,675,000 dusz męzkich. Dzielą się oni na dwie klassy, to iest: na chłopów rolniczych, (glebae descripti), i na chłopów do fabryk, kopalni etc. przeznaczonych.

Pierwsi, których liczba daleko iest większa iak drugich, opłacaią Koronie pewny czynsz mierny, i maią przytém tak wiele innych korzyści, że prawie na granicy między służebnością a wolnością zostaią. Każda albowiem wieś Koronna może nayzupełniey używać gruntów do niey należących. Ich podział i sposób uprawy, zupełnie zostawiony iest Gminie. Czynsz gruntowy iest bardzo mierny, i stosuie się do urodzayności ziemi, lub innych korzyści swey Gubernii, w który włość iest położoną; w tym względzie Guberniie podzielone są na 4 klassy. Oprócz czynszu gruntowego, który właśnie iakby za czynsz arendowny poczytywać należy, powinni chłopi koronni, iak wszyscy inni chłopi, podatek pogłówny opłacać, i równie iak owi, także i wypadaiącą na nich liczbę rekrutów dostawiać.

Wszystko, co chłop koronny oprócz tego, czyli to własnym przemysłem, czyli też innym iakowym prawnym sposobem nabywa, iest iego zupełną własnością, którą podług woli zrządzać może. Zostaie on pod opieką powszechnych ustaw cywilnych. Trybunał, który go sądzi, składa się, oprócz Presesa z 8miu Współ członków, między którymi dway z chłopów koronnych obierani bywaią.

Chłop taki ma prawo opuszczenia wsi swoiey na czas wyznaczony, i szukania gdzicindziey zarobku swoiego, tylko nie może się z Państwa wynieść. Tym końcem na swoie zgłoszenie się otrzymuie pozwolenie na rok, dwa lub trzy lata, według życzenia swoiego; iednakowoż po upłynionych trzech latach musi się osobiście przed swoią Zwierzchnością mieyscową stawić, ażeby mógł pozwolenie odnowić. Za takowe pozwolenie płaci mały podatek roczny. Oprócz tego ma nawet prawo porzucić swóy stan chłopski i dać się wpisać w listę mieszczan lub kupców miasta iakowego. To iednakowoż bywa mu tylko przez Sądy i za zezwoleniem Gminy iego pozwalane. Z resztą aż do naypierwszego liczenia ludności (rewizyi), powinien wszystkie podatki i daniny iako chłop, i iako mieszczanin lub kupiec opłacić, i takowe z góry złożyć.

Jeszcze za panowania Katerzyny IIgiey dozwolono było wsiom koronnym iako Gminom zakupywać grunta, a Cesarz Alexander rozciągnął to pozwolenie także i na poiedyńcze osoby, tak dalece, iż każdy chłop koronny grunta zakupywać i takowe dziedzicznie posiadać może, nie mogąc iednak, iak się samo przez się rozumie, trzymać niewolników albo poddannych służebnych.

Przy takich korzyściach i swobodach, możnaby się prawie pokusić o policzenie chłopów koronnych między klassy wolnych mieszkańców kraiowych; ale niepewność ich losu, czyni ich znowu całkiem chłopami służebnymi. Dowo-

---

*) Według naynowszego rozkazu Cesarskiego, osadnikom chcącym teraz osiąść w Rossyi, nie da Rząd żadney inney pomocy, iak tylko grunt do uprawy, i wolno im przybywać swoim kosztem i budować się.

dem, iż tylko za takowych poczytywani bydź mogą, iest to: że mogą do fabryk albo kopalni koronnych bydź przeznaczani, w dzierżawę puszczani, lub też osobom prywatnym sprzedani i odstąpieni, przez coby się zupełnymi niewolnikami stali. Cesarzowa Kataryna IIga nie rozdarowywała wprawdzie chłopów koronnych w właściwych Prowincyach Rossyyskich, a Cesarz teraz panuiący, także ich nie rozdarowuie; atoli to nie iest żadną ustawą Państwa uświęconém, przez co stan chłopów koronnych wciąż ieszcze tak iest niepewnym, iak iak dawniey.

Korona posiada kopalnie, stadniny, fabryki. Do tych założeń przeznaczeni chłopi używaią wszelkich swobód reszty chłopów koronnych, tylko że rodzaiu pracy swoiey zaniechać nie mogą, a swóy czynsz gruntowy ręczną i ciągłą pańszczyzną odrabiaią. Tylko naówczas los ich staie się uciążliwszym, kiedy ich Korona prywatnym posiadaczom fabryk i kopalni odstępuie. Urządzenie to pochodzi ieszcze od czasów Piotra Igo, a celem iego iest zaradzenie niedostatkowi wolnych robotników, popieranie i ustalenie fabryk albo kopalni takich przedsiębierców, którzy nie będąc stanu szlacheckiego, żadnych własnych niewolników posiadać nie mogą, i sami się podeymuią odstępować Koronie wyznaczoną ilość plonów swoich za ustanowioną mierną cenę. Jakożkolwiek wtedy Korona owych chłopów od ucisku bronić usiłuie, przecież niepodobna iest zapobieżeć wszelkim nadużyciom z tąd wypływaiącym. Dla tego też to w ostatnich czasach odstępowanie chłopów koronnych prywatnym przedsiębiercom stało się daleko trudnieyszem, i zdaie się, że Rząd to urządzenie powoli, w miarę pomnażania się wolnych robotników, zupełnie znieść zamyśla.

W Guberniiach z Prowincyi Szwedzkich lub Polskich utworzonych, bywaią dobra koronne częstokroć takowym osobom woyskowym lub cywilnym w dzierżawę wypuszczane, których Cesarz za położone zasługi tym sposobem chce wynagrodzić. Summa dzierżawna, czyli arendowna, bywa częstokroć bardzo mierną, a czasem zupełnie darowaną. Do póki osoby, takim sposobem uposażone, w usługach Państwa zostaią, albo rzadko są w stanie zarządzać same takowemi dobrami, lub też tego nigdy czynić nie mogą; dla tego też ie subarenduią, a z tąd wypływaią rozmaite uciemiężenia chłopów, którym Zwierzchności mieyscowe zapobiedz albo przeszkodzić, nie zawsze są w stanie.

Rozporządzenie z dnia 20go Lutego 1804 przepisało chłopom Inflantskim (których liczba wraz z kobietami do 484,000 dusz wynosi) iaśnieysze, dokładniey oznaczone stosunki z Panami onychże. Chociaż oni wciąż ieszcze do pańszczyzny, i niezmiennie do gruntu są przywiązani (glebae adscripti), przez co się zdaią bydź mniey wolnymi, iak chłopi koronni; przecież za to ich powinności daleko troskliwiey, iak chłopów koronnych, są oznaczone. Według pomienionego rozporządzenia stali się oni zupełnie dziedzicznymi dzierżawcami ziemi, którą uprawiaią. Czynsze dzierżawne oddaią dziedzicom swoim częścią w pańszczyznie pieszéy i ciągłey, częścią w ziemiopłodach, lecz w takiey proporcyi, aby ani te, ani owe, trzeciey części ich czasu i plonów nie przenosiły; a ponieważ to według ich owoczesnych sił i przychodów raz na zawsze wyrachowanem zostało, przeto z tąd wynika, że wszelkie przyszłe oszczędzenie czasu, lub polepszenie gruntów, tylko na ich własną korzyść przypada. Wolno im iest drzewo na opał i do budowy potrzebne w lasach pańskich ścinać, a za wszelkie usługi, które prócz tego Dworowi swoiemu chcą pełnić, otrzymuią zapłatę w gotowiźnie. Tylko w przypadkach zadłużenia się, ieżeli dług podwóyną kwotę dzierżawną wynosi, może dzierżawa bydź zniesioną, ale tylko za wyrokiem wyższey Władzy sądowey, która naówczas nayblizszego dziedzica osoby dzierżawę utracaiącey, w mieysce oneyże osadzić iest obowiązaną. Też sama słuszność, została także i co do osobistych stosunków chłopów zachowaną. Nie wolno iest sprzedawać onychże bez gruntu, na którym są osadzeni; Dominium nie może ich do żadnych usług osobistych dla własnego użytku swoiego przymuszać, ani też na inne grunta bez własnego ich zezwolenia przenosić; a co do zawierania ślubów małżeńskich, nie zależą wcale od Dominiów swoich. Władze sądowe powinny się za nimi uymować. Sąd chłopski iest całkowitym; parafialny zaś i Sąd powiatowy złożone są z Sędziów, których chłopi sami z pomiędzy siebie równych wybieraią.

Wszelkie kary bywaią w pierwszey Instancyi przez Sąd chłopski wymierzane, a żadna kara cielesna nie powinna 15 plag przenosić. Nakoniec wolno iest chłopowi Inflantskiemu nabywać własność i takową sprzedawać, a nawet równie, iak chłopowi koronnemu, dziedziczne grunta posiadać.

Klassa niewolników, która w roku 1782gim 6,678,000 męzkich dusz liczyła, składa się z chłopów, którzy do osób prywatnych należą. Jedynie tylko Szlachta albo

tkowi, którzy praw szlacheckich nabyli, to iest, w usłudzę kraiowey stopnia sztabowego Officera dostąpili, mogą niewolników posiadać.

Gdybyśmy tylko prawny stan niewolników w Rossyi zważać chcieli, tedy los ich zdawałby się bardzo nieszczęśliwym; lecz znaiąc rzeczywiste ich położenie, znayduiemy, że ten przypadek w powszechności nie zachodzi. Szczęściem, obyczay narodowy i dobrze zrozumiany własny interess Panów, zakreśliły straszney ich władzy granice, których naywiększa ich część nie przekracza. Luboć się tu i owdzie w Rossyi biedni i uciemiężeni niewolnicy znayduią, iednakże przeciwnie znowu pomyślność i spokoyność większey liczby onychże, iest dowodem umiarkowania i słuszności ich Panów.

Tych niewolników, można według ich przeznaczenia na trzy rodzaie podzielić: 1). na takich, których do rolnictwa używaią; 2). na takich, którzy do kopalni, fabryk, i ręcznych robot są używani; 3). na takich, którzy się około osoby właściciela znayduią, i rozmaite usługi domowe pełnią, albo dla dworności trzymani bywaią.

Chłopi, którzy się trudnią rolnictwem, płacą po części większe lub mnieysze czynsze gruntowe, albo ie odrabiaią po części pańszczyzną, lub też wdzierżawę puszczanymi bywaią. Pierwsi naturalnie maią się łepiey, niż ostatni, którzy częstokroć na wielkie przykrości są wystawiani. W Prowincyach ludnych, albo mniey żyznych, Panowie bardzo chętnie daią chłopom pozwolenie do opuszczenia wsi swoich, i szukania w innych wsiach lub miastach łatwieyszego zarobku; a w takim przypadku opłacaią chłopi według proporcyi czynsz większy.

Niewolnicy, którzy w kopalniach lub w nowo-założonych fabrykach szlacheckich pracuią, bywaią częstokroć z innych odległych dóbr onychże sprowadzani; a według ukazu Piotra Igo mogą ich Panowie także i prywatnym przedsiębiercom lub fabrykantom sprzedawać, albo w dzierżawę wypuszczać. Podobnież daią ich także do rzemieślników na naukę, a potém ich według zdolności używaią, lub faktorami fabryk mianuią, za co im podobnież płacą czynsz stosowny do zysku, który z tąd mieć mogą.

Co się nareszcie tycze trzeciey klassy niewolników, to iest takowych, którzy się około osoby właściciela znayduią, tedy także i ci wprawdzie z właściwych chłopów brani bywaią. Tymczasem w dobrze urządzonych domach bogatych właścicieli, rodzay ten już się sam z siebie rozmnaża. Bywa ón w nich częstokroć nawet tak licznym, że wielu z nich innym domom sprzedaią lub naymuią, co przy niedostatku wolnych domowników bardzo iest dogodnem. Wiadomo, że między nimi wielu zdatnych, a nawet ukształconych ludzi natrafić można. Nie ieden Pan ma bandę kapelistów, albo aktorów, składaiącą się z chłopów służebnych lub niewolników dobrze wyćwiczonych. Nawet sami Intendenci, Sekretarze, Architekci i inni Officyaliści do licznego dworu i domu Pana Rossyyskiego należący, są po naywiększey części tylko niewolnikami, iakkolwiek tam sobie z innych miar maiętnymi i niepodległymi bydź mogą.

Rozmaite Rzeczy.

Cesarska Rossyyska Biblioteka publiczna w latach 1811, 1812, i 1813, ogółem otrzymała 3,100 tomów dzieł nowo w Kraiu wydanych; w roku 1814 dzieł pod 1235 tytułami, a w 1815 tylko 630 numerów; w roku zaś 1816, dzieł nowo w Państwie wydanych 2,400 tytułów, a przeszło 4,000 tomów; liczba więc dzieł nowych w samym roku 1816stym, równa iest prawie liczbie wydanych w pięciu poprzednich latach.

Gazeta Berlińska umieściła prawo wydane w Konstantynopelu dnia 9. Sierpnia roku 393, a zatem maiące przeszło 1400 lat; iest ono dowodem wielkiey łagodności w tamtych czasach. Ma napis: O zniewagach przeciwko Jego Cesarskiey Mości. — Reskrypt Cesarzów Teodozyusza, Arkadyusza i Honoryusza, do Ministra Stanu Rufina: „Jeżeliby kto był tak nieobyczanym i bezwstydnym, iżby naywyższe nasze osoby szyderstwem lub obelgą znieważył, lub co nieprzystoynego mówił o Rządzie naszym, nie należy go wcale karać, ani pociągać za to do odpowiedzi, lub sprawiać mu iakową nieprzyiemność. Jeśli bowiem ten człowiek zrobił to z lekkomyślności, w tym razie zasługuie na pogardę; ieżeli zaś z nierozsądku, ubolewać nad nim potrzeba; ieśli nakoniec z złey chęci, wypada mu przebaczyć. Rozkazuiemy więc, ażeby w podobnych przypadkach, przed iakowém w tey mierze postanowieniem, donoszono nam bezpośrednie o wszystkiem, iżbyśmy ze względu na osobę mogli sądzić o rzeczy, i rozstrzygnąć, czyli ią wypada zaniechać, lub też popierać.“